

**Przed nami piętnasta kolejka sezonu. W niedzielne południe Giallorossi podejmą na Stadio Olimpico zespół Fiorentiny. Po czterech słabszych rywalach, w meczach z którymi zespół Garcii zdobył tylko cztery oczka, czas na przeciwnika, który marzy wciąż o strefie Ligi Mistrzów. Dla obydwu drużyn liczy się tylko komplet punktów, przez co zapowiada się znakomite widowisko. Co ciekawe, mecz zostanie rozegrany dokładnie dwanaście miesięcy od poprzedniego pojedynku drużyn na Stadio Olimpico. 8 grudnia 2012 roku, Roma wygrała 4-2 i nie mielibyśmy nic przeciwko powtórzeniu tego wyniku.**

Dotychczas zespoły spotykały się ze sobą 149 razy (w tym raz w sezonie 1989/1990 w dogrywkowym meczu o grę w Pucharze UEFA). 47 z tych spotkań wygrali gracze Fiorentiny, 45 piłkarze Romy, a 57 potyczek kończyło się podziałem punktów. Jeśli chodzi o pojedynki rozegrane na Stadio Olimpico, lepsi są oczywiście Giallorossi, którzy wygrywali 33 razy przy 14 zwycięstwach Fiorentiny. Zespół popularnej Violi nie mógł wygrać w Rzymie od 23 lutego 1992 roku. Potem drużyny mierzyły się na Olimpico 16 razy, z czego aż 12-krotnie górą byli Giallorossi. W końcu, 25 kwietnia 2012 roku, seria 16 domowych meczów bez porażki i 6 zwycięstw z kolei, w meczach z Fiorentiną, pękła. Prowadzony wówczas przez Luisa Enrique zespół Romy, przegrał 1-2 z jedną ze słabszych wówczas drużyn ligi. Giallorossi wzięli rewanż w następnym sezonie. Dokładnie przed rokiem wygrali na Stadio Olimpico 4-2, po jednym z lepszych występów w poprzednim sezonie. Zresztą zespół prowadzony przez Zemana, a potem Andreazzolego, był przed rokiem katem Fiorentiny. Giallorossi wygrali wszystkie trzy mecze drużyn, w tym ćwierćfinał Coppa Italia. Szczęście sprzyjało Romie w meczu z końcówki sezonu, rozegranym w maju. Trzy punkty zdobyte we Florencji, nie dały nic w końcowym rozrachunku Romie. Porażka przyczyniła się za to do czwartej pozycji Fiorentiny i braku awansu do Ligi Mistrzów.

Ten cel przyświeca dziś Romie. Choć przed rozpoczęciem sezonu, po dwóch fatalnych latach, podejście części kibiców było sceptyczne, dziś nikt nie wyobraża sobie zespołu kończącego sezonu poza pierwszą trójką. Dziesięć zwycięstw w pierwszych dziesięciu meczach wywindowało Romę nie tylko do roli kandydata do gry w przyszłym sezonie w Lidze Mistrzów, ale także do scudetto. Giallorossi prowadzili długo w tabeli, aż do trzynastej serii spotkań, gdy po remisie z Cagliari spadli za plecy Juventusowi. Niestety, rywal z Turynu zdobył w ostatnich czterech kolejkach komplet punktów, podczas gdy Giallorossi sięgnęli tylko po cztery i po czternastu seriach spotkań, tracąc do Bianconerich trzy oczka. Niestety, w ostatnich

meczach, w których, patrząc na rywali, można było spodziewać się przynajmniej 8-10 oczek, zespół ugrał tylko cztery remisy. Zawiodła skuteczność, zawiódł brak pomysłu, związany z brakiem Tottiego, zawiedli sędziowie. Torino, Sassuolo, Cagliari, Atalanta, a więc drużyny z drugiej połówki tabeli odebrali Giallorosim osiem oczek. W meczach z Sassuolo i Cagliari, na Stadio Olimpico, zabrakło skuteczności, tudzież świetnie bronili bramkarze rywali. W pojedynkach wyjazdowych z Torino i Atalantą, błędy popełniali sędziowie, ale też słabo grała drużyna, budząca się z letargu dopiero po bramkach dla rywali. I tak właśnie, w ostatnim meczu, a Atalantą, zabrakło przede wszystkim czasu, aby wyrwać trzy punkty. Giallorossi stworzyli groźne akcje dopiero w ostatnich dwudziestu minutach, a gola zdobyli w ostatniej. Błędem było też wystawienie Marquinho i Bradleya w wyjściowym składzie.

I tak, w ostatnich pięciu spotkaniach, podopieczni Garcii zdobyli tylko cztery gole, tracąc przy tym trzy bramki. Niestety, zaczęły się pojawiać minimalne błędy w defensywie, przez co do zwycięstwa nie wystarczyło po jednej zdobytej bramce, jak w meczach z Chievo czy Udinese. Mimo tego obrona Romy pozostaje monolitem i najlepszą w Europie, jeśli chodzi o najmocniejsze ligi. Giallorossi stracili w czternastu meczach tylko cztery gole. Następny w tej klasyfikacji, prowadzący Juventus, stracił dziesięć bramek. W ataku, Roma straciła prymat w lidze. Po ostatniej kolejce, lepsze w tym rzemiośle są drużyny Juventus, Interu, Napoli i właśnie Fiorentiny. Giallorossi zdobyli do tej pory 27 bramek i ze średniej 2,5 gola na mecz spadają minimalnie poniżej dwóch. Zespół czeka na wygraną od ponad miesiąca. 31 października Giallorossi pokonali 1-0 Chievo.

Lepiej w tym względzie spisuje się Fiorentina. Gdy Roma remisowała cztery razy, zespół Fiorentiny wygrał trzy mecze, dokładając zwycięstwo w Lidze Europejskiej. Mimo gry w tych rozgrywkach (już pięć dodatkowych spotkań w sezonie), Fiorentina trzyma się w ligowej czołówce, tracąc cztery punkty do trzeciego Napoli. Viola ma siedem oczek mniej od Giallorosich. Zespół Montelli spisuje się nieźle na wyjazdach, co jest niedobrym sygnałem dla Romy. Rossi i spółka wygrali cztery z siedmiu meczów na terenie rywala, jeden zremisowali, a dwa przegrali. Na rozkładzie mają m.in. Atalantę i Milan. Zremisowali też na Olimpico z Lazio. Fiorentina, mimo słabej defensywy, spisuje się w tym elemencie nieźle na wyjazdach, gdzie straciła sześć z osiemnastu goli. Dwanaście bramek zespół Montelli stracił przed własną publicznością. Zespół Violi przegrał na wyjazdach z Interem i Udinese, gdzie jednak spisywał się bardzo dobrze.

Viola rozpoczęła sezon od wygranej z Catanią. Potem, po wyjazdowych zwycięstwie 5-2 z Genoą, przyszedł domowy remis z Cagliari. Bramkarz Fiorentiny wpuścił gola w

90 minucie i zamiast spokojnej zwycięstwa, zakończyło się na remisie. Stratę punktów, odbito w Bergamo, dzięki wygranej 2-0. Fiorentina miała po czterech kolejach dziesięć oczek, znajdując się tuż za plecami Romy. Pierwsza porażka przyszła w piątej kolejce. W Mediolanie, w meczu z Interem, szczęście sprzyjało rywalom. Potem zespół Fiorentiny zremisował z Parmą i Lazio i mówiło się o małym kryzysie. Dwa punkty w trzech kolejkach spowodowały stratę siedmiu punktów do Napoli i Juventusu oraz dziewięciu do Romy, które wygrały w tym czasie wszystkie mecze. Zespół Viola odbił sobie słabe występy w ósmej kolejce. Podopieczni Montelli wygrali 4-2 z Juventusem, mimo że przegrywali do przerwy 0-2. Potem, Fiorentina pokonała na wyjeździe Chievo, mimo 1-0 dla rywala. Wygranej z Juventusem nie udało się powtórzyć w dziesiątej kolejce, w domowym meczu z Napoli. Nie po raz pierwszy w sezonie zabrakło szczęścia, a swoje dołożyli też sędziowie. Pierwsza domowa porażka stała się faktem. Po przerwie na reprezentacje, Fiorentina pokonała na wyjeździe, 2-0 Milan. Później, po wygranej z Sampdorią, przyszła wyjazdowa porażka z Udinese. Wreszcie, przed tygodniem, Rossi i spółka ograli 4-3 Veronę, a wynik dla Viola ustalił właśnie napastnik sprowadzony z Villarealu. To był dwunasty gol Rossiego w sezonie. I to nie kontuzjowany od dłuższego czasu Gomez, ale Rossi, który leczył długi czas ciężką kontuzję, okazał się największą bronią Fiorentiny. Na niego będą musieli uważać najbardziej Giallorossi. W międzyczasie zespół Viola grał też w Lidze Europejskiej, gdzie zaliczył cztery zwycięstwa i remis, awansując wcześniej do fazy pucharowej. Tam również dwie bramki dołożył, głównie rezerwowi w tych rozgrywkach, Rossi.

-

-

#### Forma Romy:

01.12.2013, 14 kolejka Serie A: Atalanta – ROMA 1-1 (Strootman)

25.11.2013, 13 kolejka Serie A: ROMA – Cagliari 0-0

10.11.2013, 12 kolejka Serie A: ROMA – Sassuolo 1-1 (gol samobójczy)

03.11.2013, 11 kolejka Serie A: Torino – ROMA 1-1 (Strootman)

31.10.2013, 10 kolejka Serie A: ROMA – Chievo **1-0** (Borriello)

#### Forma Fiorentiny:

02.12.2013, 14 kolejka Serie A: FIORENTINA – Verona **4-3** (B.Valero **x2**, Vargas,

Rossi)

28.11.2013, 5 kolejka LE: Pacos – FIORENTINA 0-0

24.11.2013, 13 kolejka Serie A: Udinese – FIORENTINA 1-0

10.11.2013, 12 kolejka Serie A: FIORENTINA – Sampdoria **2-1** (Rossi **x2**)

07.11.2013, 4 kolejka LE: Pandurii – FIORENTINA **1-2** (Matos, B.Valero)

Do dyspozycji Rudiego Garcii wracają Torosidis i Borriello. Pod znakiem zapytania stoi powołanie Tottiego. Il Capitano trenuje regularnie od czwartku i jak powiedział na konferencji prasowej trener, sprawa powołania Tottiego wyjaśni się po dzisiejszym, zaplanowanym na 13:00 treningu. Nawet jeśli Il Capitano znajdzie się na liście powołanych, trudno będzie liczyć na występ w pierwszej jedenastce. Do ataku powinien wrócić Ljajic, po tym, jak wystawienie Marquinho w meczu z Atalantą, nie przyniosło niczego dobrego. Opcją jest też Borriello, nieobecny w Bergamo. Szansę w drugiej połowie może otrzymać też Destro, co potwierdził na konferencji prasowej Garcia. Od pierwszych minut zobaczymy też na pewno Pjanica, który przed tygodniem odpoczywał. Na lewej obronie zagra ponownie Dodo, gdyż wciąż kontuzjowany jest Balzaretti. Aż sześciu graczy jest zagrożonych zawieszeniem na mecz z Milanem. W zespole gości zabraknie ponownie Gomeza. Urazy z poprzedniej kolejki wyleczyli Pizarro i Pasqual, choć występ Chilijczyka od pierwszych minut, stoi pod znakiem zapytania.

Przypuszczalny skład Romy:

**De Sanctis**

**Maicon Benatia Castan Dodo**

**Pjanic De Rossi Strootman**

**Florenzi Ljajic Gervinho**

**Kontuzjowani:** Balzaretti

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** De Rossi, Florenzi, Pjanic, Strootman, Maicon, Ljajic

**Poza kadrą:** Lobont, Caprari

Przypuszczalny skład Fiorentiny:

**Neto**

**Tomovic Rodriguez Savic Pasqual**

**Aquilani Pizarro B.Valero**

**Cuadrado Vargas**

**Rossi**

**Kontuzjowani:** Gomez, Hegazy

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** Ambrosini, Cuadrado, Pizarro

Przedmeczowe ciekawostki:

- Niedzielny mecz poprowadzi **Daniele Orsato**, który sędziował do tej pory 15 meczów Romy. Ich bilans to 6 zwycięstw, 5 remisów i 4 porażki. Orsato jest w tym sezonie szczęśliwy dla Giallorosich, którzy w październiku, w meczu przez niego sędziowanym, ograli 2-0 Napoli. Bilans Fiorentiny w meczach prowadzonych przez Orsato to 8 wygranych, 2 remisy i 6 porażek (ostatni mecz: 0-0 na Olimpico z Lazio),
- Adem Ljajic ma szansę na setny występ we włoskich zespołach. Do tej pory zagrał 89 razy w Serie A, 9 w Coppa Italia i raz w europejskich pucharach,
- W zespole Viola szansę na jubileuszy 100-nych występów w Serie A mają Cuadrado (Lecce, Udinese, Fiorentina) i Tomovic (Genoa, Lecce, Fiorentina),
- 18 straconych goli po 14 kolejkach, to najgorszy bilans Fiorentiny pod tym względem, odkąd zespół wrócił do Serie A, w sezonie 2004/2005,
- Fiorentina to zespół, na którego korzyść, odgwizdano w tym sezonie najwięcej rzutów karnych (sześć i wszystkie wykorzystane). Po drugiej stronie stanie Roma,

trzecia w tej statystyce w lidze (cztery jedenastki), przeciwko której nie zagwizdano jednak żadnego karnego,

- Fiorentina zdobyła w tym sezonie 6 bramek w pierwszym kwadransie gry i jest druga w tej statystyce po Napoli (8 trafień). Roma strzeliła tylko jedną bramkę w pierwszych piętnastu minutach (w wygranym 5-0 meczu z Bologną).

Ostatnie pojedynki zespołów:

04.05.2013 Fiorentina - ROMA 0-1 (Osvaldo)

16.01.2013 Fiorentina - ROMA 0-1 (Destro)\*

08.12.2012 ROMA - Fiorentina 4-2 (Castan, Totti **x2**, Osvaldo - El Hamdaoui, Roncaglia)

25.04.2012 ROMA - Fiorentina 1-2 (Totti - Jovetic, Lazzari)

11.01.2012 ROMA - Fiorentina 3-0 (Lamela **x2**, Borini)\*

\*Coppa Italia

Autor: abruzzo